



Sygn. akt V CSK 301/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Anna Owczarek

Protokolant Izabella Janke

w sprawie ze skargi Gminy W.
przeciwko M. W. S.A. w W., A. C. S.A. (poprzednio A. I. S.A.) w Hiszpanii i M. I.
o uchylenie wyroku sądu polubownego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa .../16,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od M. W. S.A., A. C. S.A.
(poprzednio A. I. S.A.) w Hiszpanii i M. I. łączną kwotę 1800,- (jeden tysiąc osiemset) złotych na rzecz Gminy W. z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W., wyrokiem wstępnym z dnia 29 września 2016 r. w sprawie o sygn. akt SA .../12 SA 135/15/P ustalił, że powodowie M. W. S.A., A. I. S.A. w M. (Hiszpania) i M.I. skutecznie

odstąpili z dniem 5 października 2012 r. od umowy na roboty budowlane w ramach Projektu „B. w W.”, zawartej z Gminą W. dnia 22 grudnia 2009 r.

Od orzeczenia tego wniosła skargę Gmina W., zarzucając wyrokowi Sądu Arbitrażowego, na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności: zasady wszechstronnego rozpoznania sprawy, w tym zgromadzonego w sprawie całego materiału dowodowego, a także jego oceny, co skutkowało brakiem rozpoznania istoty sprawy w zakresie skuteczności odstąpienia; zasady rozkładu ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c., co spowodowało brak rozpoznania istoty sprawy w zakresie skuteczności odstąpienia; rażące naruszenia prawa materialnego, tj. art. 476, art. 491 i art. 640 k.c. powodujące naruszenie zasady równości stron stosunku cywilnoprawnego, trwałości stosunku cywilnoprawnego oraz adekwatności uprawnień strony stosunku cywilnoprawnego do uchybień drugiej strony. Skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku wstępnego i o zasądzenie solidarnie od przeciwników skargi zwrotu kosztów postępowania.

W wyniku rozpoznania skargi Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r. uchylił wymieniony wyrok Sądu Arbitrażowego. W uzasadnieniu podniósł, że sąd państwowy nie ocenia merytorycznie wyroku sądu polubownego, skarga o uchylenie tego wyroku nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia, w ramach którego sąd może dokonywać ponownej oceny merytorycznej sprawy i trafności jej rozpoznania przez sąd polubowny.

Uznając naruszenie przez zaskarżony wyrok podstawowych zasad porządku prawnego Sąd Apelacyjny odwołał się do zasad konstytucyjnych i przyjął, że Sąd Polubowny w niniejszej sprawie naruszył podstawową zasadę postępowania cywilnego, czyli wszechstronnie nie rozpoznał sprawy, nie oceniając całościowo materiału dowodowego, lecz czyniąc to wybiórczo, opierając się na części dokumentów, bez wyjaśnienia pomijając w całości inne przeprowadzone przez siebie dowody. Znacznie większa swoboda prowadzenia postępowania, w tym postępowania dowodowego przez sąd polubowny w porównaniu z sądem państwowym nie może prowadzić, według Sądu Apelacyjnego do braku rozpoznania istoty sprawy, bo to prowadzi do wydania niesprawiedliwego wyroku

i tak się stało w niniejszej sprawie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne te zarzuty skargi pozwanej Gminy, które dotyczyły naruszenia zasady rozkładu ciężaru dowodu oraz naruszenia przepisów prawa materialnego w odniesieniu do zasady równości stron stosunku cywilnoprawnego i trwałości stosunku prawnego prawa cywilnego, zwłaszcza wobec przewidzenia w umowie trybu jej rozwiązania w drodze odstąpienia od umowy.

W skardze kasacyjnej przeciwnicy skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, a powodowie w zasadniczej sprawie, zarzucili Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r. przepisów prawa materialnego, tj. art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że powołany wcześniej wyrok wstępny Sądu Arbitrażowego jest sprzeczny z wynikającą z art. 233 § 1 i 2 k.p.c. podstawową zasadą porządku prawnego RP, tj. zasadą wszechstronnego rozpoznania sprawy, przez co miało dojść do nierozpoznania istoty sprawy. Zarzucili także wykroczenie przez Sąd Apelacyjny poza zakres kognicji sądu powszechnego rozpoznającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, na skutek dokonania oceny istotności zebranych w postępowaniu polubownym dowodów i okoliczności nimi wykazywanych. Naruszenie prawa procesowego dotyczy art. 1184 § 2 k.p.c. w związku z § 37 ust. 3 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej z dnia 1 stycznia 2007 r. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że Sąd Polubowny nie dokonał w sprawie oceny wiarygodności dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz, że postępowanie przed sądem polubownym powinno się odbywać według takich samych zasad jak przed sądem powszechnym, mimo braku związania sądu polubownego przepisami kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu rozpoznawczym; art. 1197 § 2 k.p.c. w związku z § 43 pkt 3 wspomnianego Regulaminu Sądu Arbitrażowego, przez niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, że uzasadnienie wyroku tego Sądu powinno w sposób szczegółowy wskazywać fakty, które sąd uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, podczas gdy wyrok sądu polubownego ma zawierać jedynie motywy rozstrzygnięcia. Skarżący wnieśli o uchylenie i zmianę zaskarżonego

wyroku przez oddalenie skargi o uchylenie wyroku wstępnego Sądu Arbitrażowego, czego dotyczy sprawa, ewentualnie po uchyleniu tego wyroku w całości, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Gmina W. wniosła o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie było jego zadaniem merytoryczne rozważanie sprawy, nie jest bowiem instancją odwoławczą od wyroków sądów polubownych, a więc także wyroku wstępnego wydanego w sporze między powodami a pozwaną Gminą W.. Kwestia ta jest jednolicie ujmowana w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 445/07, nie publ. i wskazane tam liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, zwłaszcza wyroki: z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125; z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 405/04, Mon. Prawn. 2005, nr 2, s. 66 i z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, Biul. SN IC 2007, nr 11, poz. 12). Wskazuje się w nim, że dokonując zapisu na sąd polubowny strony same ograniczają swoje konstytucyjne prawo do sądu. Postępowanie o uchylenie wyroku sądu polubownego jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i jego przesłanki określone w art. 1206 k.p.c. winny być interpretowane ściśle i zwięźajaco. Sąd powszechny nie ocenia wyroków zapadłych przed sądem polubownym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64 oraz z dnia 7 października 2016 r., I CSK 592/15, nie publ.).

Istota rozpoznawanej obecnie sprawy sprowadza się do rozważenia zarzutów skargi kasacyjnej z punktu widzenia niespełnienia lub przeciwnie - spełnienia przez wydany wyrok wstępny Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, przesłanek naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc konieczności sięgnięcia po klauzulę porządku publicznego dla wzruszenia tego wyroku. Według Sądu Apelacyjnego konieczność ta wystąpiła ze względu na naruszenie podstawowej zasady postępowania cywilnego, jaką jest obowiązek sądu do wszechstronnego rozpoznania sprawy,

w tym zgromadzonego w sprawie całego materiału dowodowego, a także jego oceny, czego niedokonanie powoduje brak rozpoznania istoty sprawy. W wypadku niniejszej sprawy chodziło o nierozpoznanie istoty sporu między stronami w odniesieniu do skuteczności odstąpienia od umowy najpierw jednej strony, a następnie drugiej z nich.

Najpierw rozważenia wymaga, co oznacza klauzula porządku publicznego i kiedy można przyjąć, że została naruszona. W sferze prawnej dotyczy ona podstawowych zasad porządku prawnego, przy czym jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrejonalność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11, nie publ.). W dość obszernym orzecznictwie wynikającym ze skarg na wyroki sądów polubownych wskazuje się, że użyte w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” odnosi się do takiego naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawnego (zasad praworządności), a wydany wyrok narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64 i cyt. w nim wyroki z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125, z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203 i z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39). W orzeczeniach podkreśla się, że do takiego poglądu przychyliła się także doktryna uważając, iż ocena przeprowadzana w konkretnej sprawie co do tego, czy orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego powinna być dokonywana ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie ma mieć raczej charakter zwięźający (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 82/97). Badanie sprawy w zakresie podstawy uchylenia wyroku z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie może wykraczać poza kwalifikowane naruszenie prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2015 r., I CSK 922/14, nie publ. oraz z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, OSP 2015, nr 6, poz. 56).

W obszarze prawa prywatnego uznanie w doktrynie i orzecznictwie zdobyło twierdzenie, że chodzi o kwestie pryncypialne dla prawa i postępowania cywilnego, a więc także dla przebiegu tego postępowania, zwłaszcza z punktu widzenia zachowania równości stron, przy czym powtarza się, iż decydując się w umowie na poczynienie zapisu na sąd polubowny, strony stosunku cywilnoprawnego świadomie rezygnują z formalnej ochrony dawanej uczestnikom procesu sądowego przez rozmaite przepisy kodeksu postępowania cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 82/07 i I CSK 445/07). W rezultacie godzą się także na warunki procesowe, które polegają na znacznej autonomii przebiegu postępowania polubownego, doprowadzając do nikłej kontroli zewnętrznej wyroków takiego sądu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., V CZ 42/08, nie publ.). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2012 r., I CSK 312/11 (nie publ.) zostało słusznie przyjęte, że także procesowy porządek publiczny może być podstawą oceny orzeczenia sądu polubownego i to w dwóch aspektach: oceny zgodności procedury prowadzącej do wydania orzeczenia przez ten sąd z podstawowymi procesowymi zasadami porządku prawnego oraz skutki takiego orzeczenia z punktu widzenia ich zgodności z procesowym porządkiem publicznym, tj. czy dadzą się pogodzić z systemem prawa procesowego. Z takim rozumieniem klauzuli porządku publicznego w warunkach niniejszej sprawy godzi się skład rozpoznający skargę kasacyjną.

W takiej sytuacji, gdy według Sądu Apelacyjnego naruszenie zasady porządku publicznego przez Sąd Polubowny w zaskarżonym wyroku polegało głównie na braku wszechstronnego rozpoznania sprawy, do czego odwołuje się art. 233 k.p.c., wymaga rozważenia istota tego przepisu i możliwość wzięcia go pod uwagę. Należy on do tych przepisów postępowania cywilnego, które są najczęściej powoływane jako podstawa zarzutów procesowych skarg kasacyjnych, przy czym jest to z reguły powołanie nieskuteczne. Nieskuteczność ta wynika z używanych argumentów, odnoszących się do kwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a tego rodzaju zarzuty nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Jednak w rozpoznawanej obecnie sprawie nie o takie zarzuty chodzi, lecz o nierozpoznanie sprawy przez Sąd Polubowny w całokształcie

przedstawionych dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleń. Innymi słowy, w sprawie miało nie dojść do rozpoznania jej istoty.

W tych wypadkach, w których chodzi o niezbadanie lub niewystarczające zbadanie całości materiałów zgromadzonych w sprawie, a przez to brak wszechstronnego rozpoznania sprawy i to przekonująco wykazuje się w uzasadnieniu, powołanie się na naruszenie art. 233 k.p.c. jest uprawnione. Orzecznictwo Sądu Najwyższego pokazuje, jak rzadkie są to wypadki i jak wąsko należy rozumieć prawne przesłanki skutecznego zarzucenia naruszenia art. 233 k.p.c., szczególnie wtedy, gdy następuje z tej przyczyny zaskarżenie orzeczenia (zob. wśród niedawnych orzeczeń uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 727/13 i wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 16 marca 2017 r., I SA/Wr 1375/16, nie publ.). Przyjmując, że brak wszechstronnego rozpoznania sprawy, prowadzący do nierozpoznania jej istoty jest podstawową zasadą postępowania sądowego, stanowiącą jedną z zasad składających się na porządek prawny w RP, co przyznają autorzy skargi kasacyjnej już w sformułowaniu jej podstaw, należy konsekwentnie pozytywnie odpowiedzieć na pytanie, czy wykazanie naruszenia tego porządku oznacza spełnienie przesłanki wymaganej dla zrealizowania klauzuli porządku publicznego, o której mowa w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Nie może być inaczej, bo wtedy jakie znaczenie miałyby mieć standardy wypracowane na gruncie art. 233 k.p.c. w odniesieniu do zakresu postępowania dowodowego, co występuje także w sądzie polubownym, zebranych dowodach i ich ocenie, z uwzględnieniem reguł logicznego rozumowania i zdrowego rozsądku, a następnie szczegółowości ich omówienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że w analizowanej sprawie nastąpiło to tak dalece niewystarczająco, mimo obszerności uzasadnienia wyroku przez Sąd Polubowny, iż nie można dopatrzeć się prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy, mimo że kontroli nie została poddana strona merytoryczna tego rozstrzygnięcia. Czym zatem powinno się różnić uzasadnienie sądu państwowego od motywów sądu polubownego i jakie minimum muszą zawierać motywy sądu polubownego, żeby świadczyły o rozpoznaniu istoty sprawy oraz odpowiadały przekonaniu o rzetelnym przeprowadzeniu postępowania i wydaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia, czyli tak, jak uważa się w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. W uzasadnieniu tym, w wielu

trafnych uwagach próbuje się wykazać, że motywy zawarte w liczącym ponad sto stron uzasadnieniu wyroku wstępnego, wydanego przez Sąd Polubowny, takie minimum spełniały.

Przeważają jednak argumenty przeciwne i one skłaniają do podzielenia poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego. Zacząć należy od tego, że nie jest przekonujące eksponowanie wyjaśnienia, iż sąd polubowny nie jest sądem złożonym z zawodowych sędziów. To nie może bowiem sprawiać, że nie będąc sądem profesjonalnym w wymierzaniu sprawiedliwości, a tej oczekują strony postępowania, może okazać się sądem nieprzygotowanym do polubownego rozstrzygnięcia zawisłej przed nim konkretnej sprawy. Z kolei, brak podległości przepisom kodeksowym w odniesieniu do przebiegu postępowania rozpoznawczego, zbierania dowodów, ich oceny i wyrażenia swoich opinii o ich wartości nie oznacza, aby pewne oczywiste standardy sprawiedliwego i równego traktowania stron nie miały obowiązywać. Dowody ofiarowane przez obie strony procesu należy zatem przeprowadzić i do nich się odnieść, a więc nie tylko do tych, które stanowią kanwę popierającą ostateczne rozstrzygnięcie, ale także do dowodów przeciwnych, ich wiarygodności, rzetelności, gdyż to ma pozwolić na prześledzenie rozumowania składu orzekającego.

Jest to ważne, jako że sąd polubowny jest jednoinstancyjny, musi zatem pokazać poprzez orzeczenie i jego uzasadnienie, iż jest wiarygodny w swoim postępowaniu dla obu stron sporu. W tym wypadku istota rozpoznania sprawy, to nie tylko istota sporu toczzonego między stronami, np. o wykonanie lub niewykonanie umowy i o odstąpienie od niej, jak w sprawie niniejszej, bo można powiedzieć, że to przez wydanie wyroku Sąd Polubowny formalnie uczynił. Jednak nie tak, aby można takie rozstrzygnięcie zaakceptować, co szeroko wykazał Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, a dodatkowo wzmocniła skarżąca (pозwana) w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Nie chodzi przy tym o konieczność odniesienia się do każdego dowodu z osobna, np. wielkiej liczby dokumentów, ale nie mogą one - jak stwierdza w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny – dotyczyć innego okresu czasu niż mający znaczenie dla daty wyrokowania, albo zostać całymi partiami pominięte i nawet w odniesieniu do kwestii, o której stanowią, w ogóle przemilczane. Podobnie to dotyczy zeznań świadków, a już szczególnie dowodu

z opinii biegłych, powoływanych dla udzielenia pomocy sądowi w kwestiach specjalistycznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nazywa się to wybiórczą, a przez to nierzetelną oceną dowodów, bez zajmowania się wszakże prawidłowością tej oceny dokonaną przez sąd polubowny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 397/08, nie publ.). Skwitowanie niektórych dowodów milczeniem w uzasadnieniu wyroku Sądu Polubownego sprawia, że wydany wyrok staje się nieprzekonujący w swych motywach, zwłaszcza dla strony, dla której jest niekorzystny. W tym wyraża się brak wszechstronnego rozpoznania sprawy, o które to wyrażenie toczy się polemika między stronami postępowania w uzasadnieniu skargi kasacyjnej i w odpowiedzi na nią. Rezultatem braku rozpoznania istoty sprawy w taki sposób, jak to powinno nastąpić (zob. w tej kwestii uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22) jest nierozpoznanie istoty konkretnej sprawy, o którą toczy się spór, w odniesieniu do skuteczności odstąpienia od umowy zawartej między stronami tego postępowania.

Przechodząc do motywów rozstrzygnięcia w wyroku Sądu Polubownego, zarzutów wobec nich w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego i następnie zarzutów skargi kasacyjnej, stwierdzić należy, że pojęcie „motywów” w rozumieniu art. 1197 § 2 k.p.c. nie oznacza dosłownie „uzasadnienia” w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego i celowo w powołanym przepisie jest użyte słowo „motywy”, a nie „uzasadnienie”. Jednak w treści motywów powinny się znaleźć te elementy rozumowania składu orzekającego w sądzie arbitrażowym, które wskazywać będą na trafność (zasadność) rozstrzygnięcia w świetle całokształtu materiałów zebranych w sprawie. Jest charakterystyczne, że w Regulaminie Sądu Polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, będącego podstawą procedowania w rozpoznawanej sprawie używa się słowa „uzasadnienie”, które ma obejmować motywy, jakimi kierowali się arbitrzy przy wydawaniu wyroku. Z kontekstu odpowiedniego postanowienia „Regulaminu”, ze słów „wraz z uzasadnieniem obejmującym motywy” (§ 43 pkt 3) wynika, że motywy są elementem wywodów uzasadnienia, następującego po rozstrzygnięciu, mimo że nie stanowią wyodrębnionej części orzeczenia, jak to ma miejsce w orzeczeniach sądu państwowego. W motywach lub ogólniej - w uzasadnieniu jest zatem miejsce

na odniesienie się do całokształtu materiału dowodowego w celu wykazania jego wszechstronnego rozważenia.

Niewątpliwie, z istoty postępowania sądowego, konstytucyjnych zasad wymierzania sprawiedliwości przez organ do tego uprawniony, a więc także przez sąd polubowny, wreszcie z Regulaminu Sądu Arbitrażowego, przed którym odbywało się sporne postępowanie wynika, że wszechstronne rozpoznanie sprawy, a więc całościowe rozpatrzenie okoliczności tej sprawy, czyli zwłaszcza przeprowadzenie potrzebnych dowodów z dokumentów, z zeznań świadków, opinii biegłych, przesłuchania stron, w zależności od przedmiotu sprawy, a następnie dokonanie oceny tych dowodów, stanowi poddaną wcześniej analizie zasadę procesu sądowego, stanowiącą jedną z podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc klauzulę porządku publicznego. Prowadzenie sprawiedliwego procesu należy zarówno do sądu państwowego jak do sądu polubownego. To, że sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania przed sądem państwowym i że na podstawie art. 1184 k.p.c. sam ustala zasady i sposób postępowania przed nim, stosownie do uzgodnienia ze stronami i tak jak uzna to za właściwe, nie oznacza dowolności w odniesieniu do pryncypiów sądowego postępowania cywilnego, mającego kontradykcyjny charakter.

W postanowieniach Regulaminu Sądu Polubownego przy KIG, na które powołuje się strona wnosząca skargę kasacyjną jest wyraźne odwołanie się do obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (§ 37 ust. 3 zdanie pierwsze). W postanowieniu tym jest mowa również o obowiązku zespołu orzekającego oceny wiarygodności i mocy dowodów. Arbitrzy mają to uczynić według własnego przekonania, a to oznacza, że przekonaniu temu należy dać wyraz w motywach, odnosząc się do dowodów, mających znaczenie dla rozpoznania sprawy, ale także wskazać na przyczyny, które sprawiły, że innym dowodom albo całej grupie dowodów, zwłaszcza jak są bardzo liczne (co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie) odmówiło się mocy, na którą powoływała się strona wnioskująca o ich przeprowadzenie. Nie oznacza to tylko wystąpienia braków formalnych kwestionowanego wyroku, ale uznanie, że sprawa została rozpoznana bez wystarczającego uwzględnienia stanowiska strony skarżącej na gruncie przeprowadzonego postępowania dowodowego.

W tym rozumieniu trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że w motywach Sądu Polubownego będących integralną częścią wyroku wstępnego tego Sądu zabrakło tak dalece wskazanych cech wszechstronnego rozpoznania sprawy, że należy uznać doprowadzenie do sytuacji, która została oceniona jako nierozpoznanie istoty tej sprawy i z tego względu wyrok wstępny Sądu Polubownego wymagał uchylenia. Z dokonanej analizy tego wyroku w toku rozpoznawania skargi kasacyjnej wynika, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego, mające podstawę w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. było prawidłowe a zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się niezasadne.

W tych okolicznościach należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

kc

jw